

Maicon jest póki co jedną z rewelacji Romy Rudiego Garcii. Braylijczyk, który miał za sobą dwa bardzo słabe sezony, zaliczył dwa świetne występy na inaugurację. Maicon udzielił wywiadu dla Rede Globo, w którym mówił o swoich błędach z przeszłości oraz problemach w ostatnich sezonach.

- Syn zapytał mnie dlaczego dalej nie gram. Był przyzwyczajony do wychodzenia na stadion i oglądania mnie w każdym tygodniu. Wróciłem pewnego dnia do domu i zapytał mnie, dlaczego nie grałem. Spróbujcie wyjaśnić to wszystko dziecku, to skomplikowane. To było pytanie, na które, nie potrafiłem odpowiedzieć w tamtym czasie. Przeżyłem ciężki okres, nie czułem się dobrze nawet z sobą samym. Teraz muszę podziękować Bogu, to przeszłość. W 2011 roku cierpiałem z powodu urazu mięśniowego ze względu na 12 lat gry i treningów, praktycznie bez żadnych wakacji. Grałem w moim zespole i uczestniczyłem w meczach reprezentacji Brazylii. W czasach gry w City, już w moim drugim oficjalnym meczu w klubie, przeciwko Realowi Madryt w Lidze Mistrzów, przesiliłem lewą gołęń i skończyłem kontuzją lewej kostki. W tym momencie praktycznie przestałem grać. Z pomocą stopy kontynuowałem pracę. W ten sposób skończyłem na jeszcze większym naruszeniu goleni i znów zacząłem mieć ból prawej nogi. Przeszedłem przez dwa lata bez gry na wysokim poziomie. Normalnie, każdej środy, w każdy weekend, widzą ciebie w telewizji, a potem, w tym lub innym momencie, stajesz się duchem. Trzeba mieć głowę na karku, trzeba być zmotywowanym każdego dnia, posiadać osobowość, ponieważ krytyka zaczyna się pojawiać, ludzie zaczynają być nieufni do twojej pracy.

Maicon był często krytykowany za swoje życie poza boiskiem (dyskoteki, itp.):

- Uczy się na błędach i nauczyłem się! Wychodziłem częściej niż musiałem, również w dniach, w których winienem być odpoczywać. To był błąd i teraz się nigdy więcej nie powtórzy. Nie może się więcej powtórzyć, gdyż teraz jestem skoncentrowany, mam cel do osiągnięcia, który jest ważniejszy od wszystkich innych. Stąd, jestem pewien, wybieram pozostawanie w domu i odpoczynek, gdyż moje cele są większe"!

O przybyciu do Romy mówi:

- Wielu martwiło się o mnie: "Opuszczasz Manchester, aby przejść do Włoch, gdzie jest kryzys?". Nie! Nie martwię się kryzysem, nie! Martwię się o Mundial, tylko to się liczy.

Autor: abruzzii